

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Rewolta komunistyczna w Berlinie

trwała jeszcze przez całą dobę wczorajszą

Nowy atak na policję. -- Walka na barykadach. -- Auta pancerne i karabiny maszynowe. -- 21 trupów i 150 rannych. -- Stan oblężenia w dzielnicach robotniczych

BERLIN, 3 maja. (Pat.) — Zaburzenia pierwszomajowe w Berlinie nie zakończyły się bynajmniej w dniu 1 maja. W nocy z drugiego na trzeciego powtórzyły się one w tak ostrej formie, że przybrały charakter rewolty komunistycznej.

Z nastaniem ciemności w 2-ach głównych ogniskach zaburzeń, dzielnicach robotniczych północnej Wedding i południowej Neukölln grupy komunistyczne podjęły nowy atak przeciwko policji. Żaźarta walka prowadzona była w okolicy placu i ulicy Hermana. Grupy komunistów wzniosły tam szereg barykad, które policja oblegała.

Rozruchy te wynikały dość nieoczekiwanie, gdyż zgromadze-

nia przedstawicieli rad załogowych poszczególnych organizacji komunistycznych zakończyły się wieczorem stosunkowo spokojnie i bez większych starć. Dopiero około północy rozpoczęli komuniści ostrzeliwanie liczących patroli policyjnych, na które sypał się grad kul z dachów. Patrole te musiały się wycofywać z ulic i podejmować konfrontacje po sprowadzeniu kilku rezerwowych kompanii, a nawet aut pancernych i oddziałów karabinów maszynowych. Ulice opanowane przez komunistów otoczone zostały przez policję i w ciągu nocy regularnie ostrzeliwane.

Nad ranem policja rozpoczęła ofensywę, zdobywając jedną barykadę za drugą i obsadzając o-

panowane ulice silnymi patrolami policyjnymi.

Ulice dzielnicy południowej stały się w ciągu nocy terenem rabunku. W dzielnicy tej rozbito wiele sklepów.

Nad ranem policja zapanowała nad sytuacją. Przystąpiono do rewidowania opanowanych domów, przy czym dokonano licznych aresztowań i znaleziono znaczne ilości broni.

Wydarzenia te wywołały w Berlinie wielkie wrażenie. Stało się jasnym, że nowe zaburzenia miały charakter nie oporu demonstrantów wobec policji, lecz zbrojnej, zorganizowanej przez komunistów rewolty, mającej na celu stoczenie wyraźnej bitwy z policją.

Do 9 zabitych wypadki doda-

ły jeszcze 8 trupów. Liczba rannych wynosi około 150.

W ciągu popołudnia doszło dziś w dzielnicy południowej do nowych zaburzeń. Prezydent policji berlińskiej wystąpił z energicznymi zarządzeniami, które równają się niejako ogłoszeniu stanu oblężenia w obu dzielnicach robotniczych, objętych ruchami. Rozporządzenie zakazuje ruchu ulicznego w godzinach od 9-ej wiecz. do 4 rano. Wystawianie w bramach jest wzbronione, jak również chodzenie w grupach większych niż 3 osoby. Okna na ulicę muszą być zamknięte. Jazda na rowerach została zakazana. Restauracje i lokale w obu dzielnicach muszą być o 9-ej zamykane. Prezydent ostrzega, że osoby, niestosujące

się do jego rozporządzenia ryzykują życie. Prezydent policji zawiesił również organ partii komunistycznej w całych Niemczech „Rote Fahne“ na trzy tygodnie.

BERLIN, 3 maja. (Telegram własny „Głosu Porannego“) — Dziś wieczorem zblakane kule w Neukölln przysporzyły jeszcze 4 ofiary do liczby zabitych, a mianowicie 3 kobiety i jednego 42-letniego mężczyznę.

W Zagłębiu Ruhry strejk wygasa, również w Berlinie robotnicy powoli wracają do pracy.

W Reichstagu poseł komunistyczny żądał cofnięcia zawieszenia organu komunistycznego „Rote Fahne“, ale większość wypowiedziała się przeciwko dyskusji nad tym wnioskiem.

Ofiary barbarzyńskiego napadu w Opolu



Skrzypiek Hoherman (na lewo) i baletmistrz Miszczyk (na prawo) ulokowani zostali w szpitalu.

WARSZAWA. (PAT). Dziś odbył się na Placu Teatralnym zwołany przez 100 organizacji wielki wiec, na którym przyjęto uchwałę, protestującą przeciwko brutalnym napaściom nacjonalistów niemieckich na artystów polskich w Opolu.

W tym szeregu miast polskich odbyły się pod wodzą studentów wiece protestacyjne z powodu zajść w Opolu, przy czym miało jakoby dojść do starć z policją, wskutek czego rannych zostało około 50 studentów. Jako miasta, w których miało dojść do starć wymieniano Warszawę, Poznań, Bydgoszcz i Toruń.

Radystacja wiedeńska z tej okazji podała wczoraj wiadomość, że w ca-

Oczywiście informacje o starciach i rannych są wyssane z palca i nie mają nic wspólnego z prawdą.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE KASY CHORYCH

znajdują swe uzasadnienie w epidemii grypy i nadużyciach, popełnianych przez członków

Wywiad „Głosu Porannego“ z przewodniczącym zarządu kasy chorych, p. F. Kałużyńskim

ZMIANA W PROKURATORJI. W urzędzie prokuratorskim w Łodzi nastąpiła zmiana na stanowisku prokuratora. Na mocy dekretu ministra sprawiedliwości obejmuje to stanowisko dr. Jan Markowski, dotychczasowy prokurator przy sądzie okręgowym w Lublinie. Prokurator Markowski pełnił w swoim czasie funkcję podprokuratora kameralnego w Łodzi, skąd przeszedł na stanowisko prokuratora do Lublina.

Dotychczasowy prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi p. Stefan Szmidt przechodzi do rejentury w naszym mieście.

ODNAWIANIE KART POBYTU. Ponieważ wyloniła się w związku z kartami pobytu czasowego wątpliwość, a mianowicie, jak należy postępować, jeżeli wygasa termin czasowego pobytu, ustalonego w karcie, czy należy przedłużyć ten pobyt, odraczając termin wyjazdu, czy też wystawiać nową kartę, Ministerstwo Spr. Wewn. w okólniku do wojewodów wyjaśnia jak następuje:

Opierając się na brzmieniu ustawy, właściwym rozwiązaniem nad suwającej się wątpliwości będzie nie odraczanie terminu wyjazdu, lecz wystawienie nowej karty pobytu, tembardziej, że rozporządzenie o ruchu cudzoziemców bynajmniej nie nakłada na posiadaczy kart pobytu czasowego obowiązku wyjazdu z Rzeczypospolitej z upływem terminu pobytu czasowego. Nowa karta pobytu może być wydana po zatrzymaniu dawnej.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowskiego (Narutowicza 4); J. Sikkwicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 popoł. „Niespodzianka“ Rostworowskiego po cenach najniższych.

Wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery „Snu“ Felicji Kruszczyńskiej z K. Lubieńską.

TEATR KAMERALNY

O godz. 9 wieczorem „Miłość bez grosza“ Kiedrzyńskiego.

Na najbliższym posiedzeniu zarządu kasy chorych m. Łodzi roztrząsana będzie sprawa przekroczeń wydatków w zakresie świadczeń,

które tylko w okresie pierwszego kwartału 1929 roku wyniosły

pół miliona złotych.

Ponieważ chodzi tu o przekroczenie dopuszczalnej granicy wydatków, pozycji określonej w budżecie sumą 4 i pół miliona złotych — zainteresowały nas przyczyny kolosalnego wzrostu wydatków na świadczenia

na rzecz ubezpieczonych w ciągu stosunkowo krótkiego okresu trzechmiesięcznego.

Zaindagowany przez nas w tej materji przewodniczący zarządu łódzkiej kasy chorych p. Kałużyński, udzielił nam na temat przyczyn przekroczeń następujących wyjaśnień:

— Przekroczenia wydatków na świadczenia są poniekąd usprawiedliwione — oświadczył na wstępie p. Kałużyński.

— W końcu grudnia ub. roku wzmożła się w Łodzi epidemia grypy,

co spowodowało, że w styczniu b. roku ilość wizyt lekarskich w prywatnych mieszkaniach ubezpieczonych osiągnęła

rekordową cyfrę 57 tysięcy. Normalna ilość wizyt lekarzy kasowych u ubezpieczonych dochodziła zwykle w ciągu jednego miesiąca do 26 tysięcy. W styczniu zatem ilość ta powiększyła się o przeszło 100 procent.

Również w lutym i marcu b

roku, w czasie ogromnego nasilenia grypy, miesięczna ilość wizyt przekroczyła o wiele przeciętną normę. Dopiero w kwietniu otrząsnęliśmy się poważnie od skutków tej epidemji.

Wzrost wydatków w pierwszym kwartale tłumaczy się również wzmocnionymi wydatkami na zasiłki, pobory lekarzy, przejazd chorych i t. p. Przekroczenia zasiłków wynosiły miesięcznie około 150 tysięcy złotych.

Do ogólnych wydatków doliczyć jeszcze wypada koszt recept.

Poważnym czynnikiem wyolbrzymienia wydatków na zapomogi są

nadużycia, znajdujące się na porządku dziennym.

Nadużycia te polegają na tem, że wiele ubezpieczonych przedłuża sobie świadomie czas zwolnienia z pracy przez przerobienie daty, wypisanej w książeczce przez lekarzy.

Drugim sposobem sztucznego powiększenia zasiłku jest praktykowane przez ubezpieczonych przerabianie cyfr zarobku, trzecim zaś — pobieranie zasiłku przy jednoczesnym kontynuowaniu pracy.

Poza tem stale kasa chorych notuje zbytek wzywaniem lekarzy do domów, oraz fakty, że na książeczki ubezpieczonych leczy się wielu nie-członków kasy.

— Czy nie można rozroczyć skrupulatniejszej kontroli nad

ubezpieczonymi? — pytamy.

— Kontrola — odpowiada prez. Kałużyński — jest bardzo utrudniona, bowiem jest ona połączona z biurokratyzacją lecznictwa, co jest naogół objawem ujemnym i niepożądanym. Kasa chorych nie może wstrzymać do czasu skontrolowania, czy ubezpieczony nie popełnił nadużycia, gdyż byłoby to równoznaczne z odmówieniem pomocy lekarskiej.

Często zaś ma się do czynienia z wypadkami nagłego zachorowania...

Dlatego też — ciągnie p. Kałużyński — badając możliwości zażegnania nadużyć i przekroczeń, wykluczamy zgóry kontrolę w tym zakresie.

Obecnie chodzi nam — kończy prez. kasy chorych — o zarządzenie nadużyciom i przekroczeniom, choć istnieją, przynajmniej za okres ub. kwartału, uzasadnienia tych przekroczeń.

Sensacyjne procesy

Dziś ważą się losy Łaniuchy

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym w sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpocznie się sensacyjny proces potrójnego mordercy Stanisława Łaniuchy, skazanego przez sąd okręgowy w Łodzi na karę śmierci przez powieszenie. Wśród mnóstwa sensacyjnych momentów,

w jakie niewątpliwie obfitować będzie przewód sądowy, ogólne zaciekawienie wzbudza sprawa poczytalności Łaniuchy, co do czego opinię wyda wybitny psychjatra polski, dr. Nelken. Do sprawy zezwano dwóch nowych świadków, m. in. Samuela Szturma, właściciela składu fortepianów, przy ul. Zawadzkiej nr. 17, byłego pracodawcę Łaniuchy i posterunkowego policji państwowej Bajera.

W dniu dzisiejszym na sprawę wyjechał obrońca Łaniuchy, apl. adw. Lilker oraz krewni s. p. Tyszerów.

Wyrok warszawski zadecyduje je przedewszystkiem, czy Łaniucha ponosi odpowiedzialność za swe czyny, czy też winien być odesłany do zakładu dla umysłowo - chorych. (w)



Echa nadużyć w prokuratorji łódzkiej

W swoim czasie donosiliśmy o nadużyciach, które miały miejsce w urzędzie prokuratorskim w Łodzi, a których dopuścił się aplikant sądowy Lipman Dafner. Obecnie dowiadujemy się, że rozprawa główna przeciwko Dafnerowi odbędzie się w sądzie okręgowym w Łodzi dnia 27 maja.

Komplet sędzący stanowią się dziwiwie Illinicz, Fajt i Wilecki.

Dafner odpowiadać będzie z art. 595 K. K., który brzmi:

„Winny oszustwa, który podał się w tym celu fałszywie za urzędnika, lub osobę, wykonującą zlecenie urzędnika, będzie karany zamknięciem w domu poprawy na czas od 1 roku do lat 6“.

Obrony oskarżonego podjął się adw. Daniel Forelle. (w)

Jednodniowa Cukiernia Bar-Dancing

w sali dawnej „Teatralnej“ Narutowicza 20 w czwartek, 9 maja od rana do nocy.



Dziś wielka premjera!

Wiwat kobiety, wino, śpiew!

Wiwat kobiety, wino, śpiew!

GRAJMY CZARDASZA!!!

Przepojony ognistym temperamentem okrzyk pięknego huzara w przepięknym filmie p. t.

Porucznik Noszty

W rolach głównych: najpiękniejszy amant Europy Ivor Novello i subtelna, pełna temperamentu Evelina Holt, otoczeni bukietem pięknych kobiet.

Dziś początek o godz. 12-ej ceny miejsc na I-szy seans od 50 groszy.

Orkiestra pod dyрекcją p. A. Kantora.

Orkiestra pod dyрекcją p. A. Kantora.

Sprawa czerwonego sztandaru na magistracie będzie tematem interwencji w Warszawie

W związku z wydanem przez władzę administracyjną poleceniem usunięcia czerwonego sztandaru z magistratu, w dniu 1 maja, przedstawiciel redakcji „Głosu Porannego” zwrócił się do prezydium magistratu o informację.

Oświadczo nam w odpowiedzi co następuje: Magistrat postanowił w dzień święta robotniczego wywiesić czerwony sztandar wbrew zakazowi władz administracyjnych; jako reprezentant większości socjalistycznej ludności Łodzi, ma prawo wywiesić sztandar, który prowadzi ludność polską do walki o Niepodległość.

Ostrzegamy policję przed masowym i szablonowym nakładaniem kar

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych o postępowaniu kar no - administracyjnym. W myśl tego okólnika upoważnione są powiatowe władze administracji ogólnej do nakładania w drodze doraźnych nakazów karnych grzywien w wysokości najwyżej 10 złotych. Upoważnienie to wydaje urząd wojewódzki w drodze zarządzenia generalnego w odniesieniu do pewnej kategorii osób.

Funkcjonariusze państwowi i organy policyjne będą mogły nakładać doraźne kary tylko w

razie ujawnienia przekroczeń tych przepisów administracyjnych, które wymienione zostały w upoważnieniu.

Do karania doraźnego nadaje się z reguły tylko pewne przekroczenia przepisów, normujących już optycznie porządek publiczny.

Okólnik ministerstwa poleca ostrzec funkcjonariuszów przed masowym i szablonowym wymierzaniem kar, tembardziej, że funkcjonariusze, mając ciągłą styczność z ludnością, mogą uprzednio wykorzystać szereg innych środków. (w)

Pobór rocznika 1908

Dziś w kolejnym dniu poboru winni stawić się:

Przed komisję poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 2 komisariatu policji o nazwiskach na litery K, L, M, N, O. Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34), winni stawić się mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 1 komisariatu policji o nazwiskach na litery E, F, V, G, H, I, J.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 kat. B (czasowo niezdolni) zamieszkali na terenie 4 komisariatu policji o nazwiskach na litery A — Z.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, umyty i posiadać wszelkie dokumenty osobiste.

Jutro komisje poborowe nieczynne. (h)

Podczas poboru, w razie niemożności określenia choroby poborowego przez komisję i w razie konieczności dłuższego badania, poborowy będzie odsyłany na wniosek lekarzy, do najbliższego szpitala wojkowego.

Jeżeli na przeglądzie stwierdzona będzie u poborowego ułomność, czyniąca go niezdolnym do służby wojskowej, ale dająca się w ciągu najwyższej 4 miesięcy wyleczyć, komisja poborowa może skierować poborowego z kartą służbową do najbliższego szpitala publicznego, posiadającego oddział potrzebny do leczenia danej wady, lub ułomności.

Poborowego można odsyłać do szpitala publicznego tylko w tych przypadkach, gdy spodziewać się można, że po wyleczeniu będzie zdolny do służby w wojsku.

Lecz nazajutrz rano drabinę, prowadzącą do miejsca, gdzie sztandar miał być wywieszony zagroził komisarz i dwóch posterunkowych, którzy oświadczyli, że za żadną cenę nie douszczą do wywieszenia sztandaru.

W sprawie tej władze samorządowe będą interwenjować u rządu w Warszawie.

W sekretarjacie łódzkiego okręgowego komitetu PPS. dokonali się następnie zwróciliśmy, oświadczo nam, że P. P. S. w zupełności podziela opinię socjalistycznego magistratu.

Sztandar czerwony prowadził robotników do boju o Wolność, czerwonym sztandarem polska ludność robotnicza w 1918 roku protestowała przeciwko oderwaniu Chełmszczyzny; czerwony sztandar dziurawiły rosyjskie i niemieckie kule podczas walk o niepodległość. I dlatego powinien on powiewać nad miastem o większości socjalistycznej.

Humor zagraniczny



„Ręce do góry!”

zabrał dnia poprzedniego z biurka Kellermana, list Kellermana pisany ręką i wręczył go jednookiemu generałowi.

Reutt przebiegł list, oczyma i po bladł.

Był to list, który pisał Kellerman w trwodze śmiertelnej, po ostatnich odwiedzinach Mac Grady'ego. Listu tego nie wysłał Kellerman Reuttowi przez któregoś z spiskowców, skoro minął go pierwszy paroksyzm: trwogi, lecz schował go do szuflady biurka, gdzie znalazł go Grady. Treść listu, w którym Kellerman donosił Reuttowi, iż detektyw wie wszystko i zaklinał Reutta, by Mac Grady'ego usunął za wszelką cenę — kompromitowała zupełnie generała.

John Herbert Reutt zadrażał po raz pierwszy w życiu.

Zmiał list i rzucił na biurko.

— Kellerman był zawsze głupcem! — wyszeptał.

W tej chwili wzrok jego padł na Otockiego, który wysunął się nieco naprzód.

— Błyskawica! — zawołał, poczem dodał twardo — Zdrajca! Otockiemu twarz spłonęła.

— Nie jestem i nie byłem zdrajcą! — odparł — Teplac zbrodniarzy oddaje usługi ludzkości. Nie jestem też już więcej bratem Bly-

skawicą. Brat Blyskawica, Nadel i agent Otockiego to jedna i ta sama osoba.

Nastąpiła chwila milczenia, chwila strasznej, ciężkiej do zniesienia ciszy.

— Przyznaje się pan do winy? — zapytał złow głucho Wilbury.

Generał Reutt wyprostował swą olbrzymią postać. Z jedynej oka strzeliła mu błyskawica.

— Przyznaję się i nie cofam się przed swym losem.

W tej chwili rozległ się w gabinecie przeraźliwy głos telefonicznego dzwonka. Pułkownik Rangoon ujął słuchawkę:

— Nowy Jork woła mr. Reuta! — rzekł pytająco.

Wilbury skinął przyzwalająco głową. Reutt ujął słuchawkę. Uśmiech wyrzywił mu wargi.

— Kellerman. Są u mnie... Moi sędziowie z mr. Grady'm. Wszystkie stracone!

Jednooki generał położył słuchawkę. Nadchodził ostatni akt tragedji.

Zabrał głos generał Hudson:

— Generale Reutt! — oswał się surowo. — Dopuścił się pan strasznej zbrodni! Shaubił pan mundur generała amerykańskiej armji. Ale właśnie dlatego, by honor tej

armji, honor dotąd nieskalany, shaubiolym nie został — wiadomość o pańskiej zbrodni nie śmie przekroczyć murów tego pokoju.

Trzeba mieć odwagę zapłacić krwią za stracony honor mundur! Generale Reutt! To jest ostatni rozkaz jaki panu daje! Umrze pan i zostanie pochowany z wszelkimi honorami wojskowemi. Świat nie dowie się nigdy, kto był „Ślepym Johnem”.

Naczelnny wódz amerykańskiej armji ujął rewolwer w drżącą rękę i położył za biurku przed Reuttem. poczem zwrócił się do obecnych:

— Od panów odbieram słowo honoru, że milość będziecie zawsze o tem, o czem dowiedzieliście się tutaj!

Była godzina punktualnie dwunasta w południe, gdy Wilbury zwrócił się do obu majorów:

— Panowie.. zostanecie tu... do końca.

I wyszedł szybko, tak, jak był przyszedł, za nim zaś podążyli inni.

Lecz nim doszli do końca korytarza w gabinecie Reutta huknął strzał rewolwerowy.

dan.

Marek Romański

Czerwone oczy

Sensacyjna powieść współczesna

Ciąg dalszy

Wilbury zawałał się na krótki moment, spojrzął na MacGrady'ego poczem bez pukania nacisnął klamkę i wszedł do gabinetu, a za nim Mac Grady i reszta otoczenia ministra.

Generał Reutt pogrążony był w pracy, a na skrzyp otwieranych drzwi podniósł głowę i skierował na wchodzących swe jedyne oko. Skurcz jakiś, przez ulamek sekundy, przewinął mu się po twarzy, poczem generał wstał w służbowej postawie

— Generale Johnie Herbercie Reutt! — oswał się Wilbury, głosem, którego tonowi sam się dziwił. — Przyszliśmy do pana, by zdał pan rachunek z swych czynów. Wie pan dobrze, a czem mówię!

Reutt oparł się rękami o biurko. — Nie wiem o czem pan mówi, panie ministrze!

Wilbury zwrócił wzrok na Mac Grady'ego. Detektyw niemniej wzruszony od ministra wysunął się naprzód.

Generale Reutt! — przemówił — Z upoważnienia ministra Wilbury'ego oskarżam pana o działanie na szkodę Stanów Zjednoczonych, oskarżam pana o zdradę państwa i porozumienie się z wrogiem, oskarżam pana o kierowanie wszystkimi aktami sabotażu, jakie wydarzyły się na terenie Stanów od początku wojny, oskarżam o spowodowanie śmierci wielu istot nie winnych, oskarżam pana wreszcie, iż jest pan tym, którego sprzyścień na terenie Stanów działające — nazywa „Ślepym Johnem”.

Słowa te padły wśród zebranych jak uderzenie piorunu. Jedyne generał Reutt pozostał spokojny.

— Słyszałem oskarżenie — rzekł sucho prosząc o dowody.

Mac Grady wziął list, który był

PERFIDNA ENUNCJACJA ZARZĄDU Ł.Z.O.P.N.

Nareszcie postanowili się wytłomaczyć, ale chcą to uczynić krętactwem i przeinaczaniem faktów

Nareszcie!

Po szeregu opublikowanych przez nas zarzutów pod adresem zarządu ŁZOPN., piętnujących jego postępowanie w słynnym już niesłychanym skandalu sportowym, zarząd raczył się odezwać i próbował nieudolnie znaleźć cieni usprawiedliwienia dla siebie. Jak trudnym musiało być znalezienie argumentów, niechże świadczy zestawienie dat: sławetny list zarządu ŁZOPN. z odmową udzielenia biletów redakcyjnych otrzymaliśmy 2 kwietnia, odpisaliśmy nań 5 kwietnia, dając czas na odpowiedź do 10 kwietnia, jednakże zarząd uważał za stosowne milczeć. Z opublikowaniem artykułu czekaliśmy do 15 kwietnia, a od tego czasu co parę dni wracaliśmy do tego skandalu sportowego, publikując coraz to nowe pikantne jego szczegóły. Aż nareszcie zarząd zdecydował się odpowiedzieć dnia... 2 maja. Niestety ten elaborat zarządu ŁZOPN. roi się od takich nonsensów i przekręcania faktów, że lepiejby było dla zarządu, gdyby wogóle nie ujrzał światła dziennego. Przejdźmy poszczególnie części tego listu po kolei:

Otóż na początku zaraz zarząd nadal pozwala sobie być wyrocznia w sprawach dziennikarskich i zdaje mu się, że jego zdanie jest miarodajne co do tego, jakie kwalifikacje powinien mieć poważny, rozumny i uczciwy dziennikarz. Ale mniejsza z tem, słusznie list zauważa, że walka z tym tupetem byłaby

walką Don Kichota z wiatrakami, bo pod kopułą tych wiatraków kryją się... plewy.

Zarząd ŁZOPN. twierdzi, że z pierwszego jego listu wyciągnęliśmy horendalnie fałszywe wnioski, ale przecież wnioskom tym daliśmy wyraz w naszym liście do zarządu ŁZOPN., czem więc zarząd odrazu nie sprostował fałszywości tych wniosków, lecz czekał cały miesiąc (!), kiedy już wprost wstyd było milczeć?

Dalej słyszymy stare bajki, że w publicystyce sportowej było dużo prywaty i złej woli; ale pytamy jeszcze raz, jakim prawem zarząd twierdzi, że dopuszczali się tego właśnie dziennikarze, niezrzeszeni w związku dziennikarzy sportowych, a nie naodwrot? A pozatem jakby wyglądała sytuacja, gdybyśmy idąc za światłą radą zarządu, wyrażoną w tymże artykule, „zarejestrowali” naszego sprawozdawcę w związku? Czy wtedy stałby się on w ich mniemaniu nagle bezstronny, uczciwy, a nadewszystko fachowy?! Oto próbka logiki!

W następnym zwrocie zarząd daje wyraz pogładowi, że „działacze sportowi za honorową swą pracę są odpowiedzialni przed zarządami stowarzyszeń i ich walnemi zgromadzeniami”. To bardzo ładnie, że działacze pracują honorowo i są odpowiedzialni przed tymi, którzy ich wybrali, ale panowie będą łaskawi nie zaponinać, że kierowane jakimś działem życia spor-

towego jest pracą społeczną a tym którzy się tą pracą zajmują nie wolno pod żadnym pozorem uchylać się przed odpowiedzialnością przed opinią publiczną, a tem bardziej na tę opinię wpływać, udzielając jakimś zrzeszeniom dziennikarzy tych czy innych przywilejów, za jakoby obiektywną krytykę.

A teraz następuje zgrabny zwrot, Zarząd ŁZOPN. pisze: „O ile nam wiadomo, jedynie „Głos Poranny” z ogółu dzienników polskich, niemieckich i żydowskich w Łodzi nie rejestrował swego referenta w „związku”. Zdanie skonstruowane jest bardzo sprytnie, bo kładzie nacisk na dzienniki; a jak tam jest, panowie, z Polską Agencją Telegraficzną? Czy panowie nie odpowiedzieli czasem tak samo jak nam tej oficjalnej agencji, która ma obowiązek informowania wszystkich pism oraz Polskiego Radja? Dziwnie jakoś ten nasz zarzut potrafił przemilczeć zarząd ŁZOPN. A nadto jeszcze ten zwrot: „zarejestrować”. Ładnie traktuje zarząd ŁZOPN. popierany przez siebie związek dziennikarzy sportowych, uważając, że wystarcza się w tego rodzaju związku zarejestrować!

Zarząd ŁZOPN. pisze: „List ten, uczciwy w treści i grzeczny w formie, dawał redakcji „Głosu Porannego” trzy rozumne i uczciwe wyjścia: 1) zarejestrować swego sprawozdawcę sportowego w związku; 2) przyjąć innego sprawozdawcę już do związku należącego; 3) zrezygnować z biletów wolnego wejścia i samej na własną odpowiedzialność pilnować, ażeby recenzje i artykuły sportowe nie wychodziły poza ramy niezależnej wprawdzie, ale uczciwej i rozumnej opinii sportowej. Redakcja „Głosu Porannego” wybrała jednak zupełnie inny sposób wymuszenia, bezpłatnych biletów...”.

Nie, szanowni panowie, nie starajcie się nikomu wmawiać, że „Głos Poranny” cokolwiek wymuszał. Przeciwnie, poszliśmy całkowicie za waszą radą z punktu 3, a mianowicie zrezygnowaliśmy z biletów wolnego wejścia i nie uchylamy się od odpowiedzialności za uczciwość i rozumność naszych recenzji i artykułów sportowych. Ale niemniej przeto wasze postępowanie, próby szykan wobec prasy, niepoddającej się waszym zachciankom i nieschlebliwej waszym poczynaniom, uważamy za skandal sportowy i jako taki będziemy piętnować wobec opinii publicznej!

Wreszcie panowie z zarządu ŁZOPN. powołują się na to, że już raz pp. Konopka i Malinowski interwenjowali u nas i redakcja „została zmuszona umieścić wyjaśnienie”, oraz że rów-

niez i obecnie „mimo powtórniego ubolewania i uroczystego przeproszenia tego samego przedwodniczącego, a obecnie prezesa ŁZOPN., w dniu 24 kwietnia „Głos Poranny” umieścił nową napaść”.

Tu już cynizm wyrażen rzeczywiście przekracza granice. Mamy nadzieję, że pp. Konopka i Malinowski przypominają sobie jeszcze przebieg interwencji w naszej redakcji, i chyba nie zechcą twierdzić, że do czegokolwiek nas zmuszali, lecz że redakcja nasza oświadczyła zawsze gotowość służenia prawdzie i sprostowania faktu, jeżeli nie jest ściśły. A co się tyczy ostatniego przeproszenia p. prezesa Skibickiego, to oświadczyliśmy wyraźnie, że nie było zamiaru obrażenia p. Skibickiego, ani artykuł nie był wymierzony przeciw niemu, lecz jedynie i wyłącznie przeciwko zarządowi ŁZOPN. jako takiemu. Co do treści tego wyjaśnienia nie może być nieporozumień.

Rzeczywiście nie mieliśmy zamiaru występować przeciwko p. Skibickiemu, ale chcieliśmy i nadal chcemy piętnować niesłychane postępowanie zarządu ŁZOPN. przyczem zawsze to czy niec będziemy, gdy ktokolwiek, zajmujący stanowisko społeczne na to zasłuży. Właśnie to uważamy za pożyteczną i bezstronną krytykę, i za obowiązek sumiennego i uczciwego dziennikarza.

Tyle na dziś. W dniu jutrzejszym pozwolimy sobie sprostować i wyjaśnić tę część listu zarządu ŁZOPN., która dotyczy zawieszenia drużyny Turystów z powodu niezapłacenia na czas długi.

Dzień 3 maja w kraju

KATOWICE. Odbyły się tu międzymiastowe zawody w piłkę nożną między reprezentacją Katowic i Górnego Śląska. Zwyciężyła reprezentacja Śląska w stosunku 2:1.

LWÓW. Odbył się tu jedyny mecz w piłkę nożną między Hasmońską a Polonią przemyską o mistrzostwo. Wynik meczu po zaciętej walce 2:2.

WARSZAWA. Odbyły się tu następujące zawody w piłkę nożną Warszawianka — AZS. 7:0. Polonia — Pocisk 4:1.

Jutrzejszy mecz Ł.K.S. — Pogoń

Ł.K.S. wystąpi w dniu jutrzejszym przeciwko Pogoni w następującym składzie: Miła, Cyll, Gałęcki, Trzmiela, Kubiak, Jasiński, Durka, Sowiak, Król, Janczyk i Śledź. Przed meczem odbędzie się mecz haseł HKS. — Ł.K.S. oraz mecz koszykówki WKS. — Ł.K.S.

Walne zwycięstwo Warszawiarki na przełaj

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie bieg narodowy na przełaj. Startowało ogółem 400 zawodników. Walne zwycięstwo odniosła Warszawiarka, której zawodnicy zajęli pierwsze trzy miejsca. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Piętkiewicz 22.06, 2) Sarnacki 22.28, 3) Kusociński również Warszawiarka 22.36, 4) Motyka (AZS. Kraków).

Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Piękna, dowcipna, pikantna i wytworna

Dina Gralla

w filmie p. t.

Matka czy córka

(Szalona hrabianka)

Arcypikantna farsa na tle przygód 18-letniego podlotka.

Reżyserja słynnego **Eichberga.**

Oto następny program

kin-teatru **PALACE.**

Obronił!



Świetny skok bramkarza na meczu Brandenburgja — Niemcy Południowe.

Święto 3 Maja w sporcie łódzkim

Wyniki zawodów kolarskich, koszykowych, oraz hazeny odbytych na placu sportowym w Helenowie

W dniu święta narodowego 3 Maja odbyły się w Łodzi pod egidą wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W. przeróżne imprezy sportowe, obejmujące niemal wszystkie gałęzie sportu.

W Helenowie w godzinach popołudniowych odbyły się bardzo interesujące zawody w koszykówkę, hazenę, kolarskie itd. Zawodom przyglądało się około 2 tys. widzów. Wśród gości obecni byli przedstawiciele władz z wojewodą Jaszczoltem i gen. Małachowskim na czele.

Szczegółowe wyniki poszczególnych konkurencji rozegranych w Helenowie przedstawiają się następująco:

KOSZYKÓWKA: Poznański — Zjednoczone 44:4 (29:2). Zawody o mistrzostwo Łodzi. Znaczną przewagę Poznańskiego. Sędzia p. Robakowski.

YMCA. — TRYUMF 29:22 (13:13). Derby koszykowe Łodzi zakończyły się nieznacznym zwycięstwem YMCA. Do pauzy gra równorzędna, po zmianie stron nieznaczna przewaga YMCA. Sędziował b. słabo p. Chelmiecki.

ZAWODY KOLARSKIE: Bieg czwartka: 1) Einbrutt (Szturm), 2) Rettig (Union), 3) Milsztein (Union). Bieg kolarski o nagrodę wojewódzkiego kom. W. F. i P. W.: 1) Brauer (Union), 2) Einbrutt (Szturm), 3) Szmidt (Union). Bieg

Demis fond: 1) Brauer, 2) Einbrutt, 3) Rettig.

Mecz hazeny (gra w piłkę ręczną dla pań) między reprezentacjami Warszawy i Łodzi był bezspornie najważniejszą częścią programu i wywołał kolosalne zainteresowanie. Po zaciętej walce zwyciężyła reprezentacja stolicy w stosun-

ku 5:2 (1:2). Jest to wynik bardzo zaszczytny dla Łodzi, gdyż poprzedni mecz rozegrany w Warszawie zakończył się klęską Łodzi 1:12. Gra bardzo ciekawa, od pauzy nieznaczna przewaga Łodzi. Po zmianie stron bardziej rutynowane zawodniczki stolicy zdobywają zasłużone zwycięstwo. Wyróżniła

się Wencłówna z Warszawy i Zerberżanka z Łodzi. Sędziował por. Woskiewicz.

Na zakończenie programu odbyły się pokazy gimnastyczne grupy ćwiczebnej Sokola, na które złożyły się prócz ćwiczeń, zabawy, tańce itd. Przez cały czas zawodów przygrywały dwie orkiestry.

W.K.S.-Turyści 1b 4:4 (4:2)

Propagandowy mecz piłkarski

Gwoli propagandy sportu piłkarskiego LZOPN. wyznaczył jedne w Łodzi zawody w dniu święta 3-go maja WKS. — Turyści. Dobre przeciwników trudno czemś uzasadnić, chyba jedynie tem, że obydwie drużyny miały wolny termin, nie grały między sobą zawodów o mistrzostwo, no i prawdopodobnie desygnowanie WKS. zawdzięczamy temu, iż uchodzi on dziś w Łodzi za najsilniejszy zespół A - klasowy.

Wtajemniczeni twierdzą, iż Turyści wyznaczono dlatego, iż L. T. S. G. rozgrywało zawody o mistrzostwo, w dniu jutrzejszym zaś zespoły te mają zmierzyć swe siły, należało więc zatrudnić fioletowych, by zrównać szanse przeciwników do tak ważnego spotkania. Nie pozostaje dziś uczynić nic innego, jak kornie schylić czoło przed dalekowzrocznością i „sprawiedliwością” poczyną naszych piłkarskich władz związkowych.

Turyści do zawodów tych wystawili swój A - klasowy zespół z jednym rezerwowym:

Rapoport — Krygier, Niewiadomski — Kowalski, Szulc, Kokoński — Świętosławski, Chojnacki, Alaszewski, Stawicki i Frankus.

WKS wystąpił w swym zwykłym składzie, jedynie zabrakło Kaźmierczaka. Publiczność zgromadzona w liczbie 500 osób łapew no nie żałowała fatygi poniesionej bowiem przebieg zawodów jak i wysoki poziom gry były w stanie zadowolnić najwybredniejszych

znawców futbolu. Były rozumie się i słabe punkty w drużynach, lecz niektóre pociągnięcia przeprowadzało z taką precyzją i zrozumieniem iż nie jedne zawody ligo we pod tym względem nie są w stanie im dorównać.

Jeśli chodzi o propagandę piłki nożnej, to wczorajsze zawody, przy wielkim zrozumieniu okazaniem dla tej sprawy przez graczy obydwu zespołów, spełniły swe zadanie bez zarzutu. Górowali Turyści, tak technicznie, jak i w przebiegu gry. Lekką przewagę w pierwszej połowie meczu zamienili fioletowi po przerwie w obleganie bramki wojskowych, którzy nadmiar ziego ostatnie minuty grali w 10-kę.

Zespół wojskowych okazał się przeciwnikiem groźnym, z bardzo skuteczną grającą linią napadu, umiejacą wykorzystać błędy strony przeciwnej. Zarzucić można im jedynie nieco chaotyczną grę. Ostoją drużyny był Klimeczak w środku pomocy, najsłabszym punktem Gosławski i bramkarz Heineman.

Prowadzenie zdobywają wojskowi ze strzału środkowego napastnika, którego Rapoport nie mógł brolić. Turyści bardzo ładnie atakują, lecz zawodzi Kokosiński na lewym skrzydle, który dopiero po przerwie zajął miejsce pomocnika. Rezerwowi Stawicki, zbyt powolny również zawodzi. Za faul Niewiadomskiego rzut wolny — wypuszczoną z rąk bramkarza piłkę dobija Płoński.

Już w następnej chwili Turyści atakują prawą stronę i Chojnacki uzyskuje pierwszy punkt. Wykorzystując nieuwagę obrońców napastnicy wojskowych przerywają się i prowadzą już 3:1. Ataki Turyści inicjowane przez Alaszewskiego i Chojnackiego, dwu najlepszych graczy na boisku, dzięki nadzwyczajnie szczęśliwej grze bramkarza wojskowych, są sparaliżowane.

Po zmianie stron Turyści przepuszczają dopuszczalny atak: piłka jest ciągle w ich posiadaniu, górują znacznie i ostatecznie zdobywają 2 bramki uzyskując wynik remisowy. Okazji do podwyższenia rezultatu i zapewnienia sobie zwycięstwa było bez liku. Akcja WKS ograniczyła się na kilku wypadkach, a gdy zabrakło Klimeczaka z konieczności ograniczają się do obrońcy.

Najlepszymi graczami na boisku byli: Alaszewski, kierujący wspaniałe atakiem, Chojnacki, zdobywca 3 goli, Szulc niezłomowany środkowy pomocnik i Frankus. Za-

wodami kierował p. Andrzejak, referent obsady OKS, gdyż doceniając znaczenie propagandy sportu, nie zdecydował się powierzenia zawodów takim sędziom jak np. Fiedler i jego podobnym.

Przed zawodami odbyły się zawody lekkoatletyczne., które przyniosły następujące rezultaty: Skok w dal: Hryniewicz (LKS) 5.95 skok w dal (panie) Jagiellówna (Zjednoczone) 3.09. Bieg 5000 mtr. 1) Starosta (Zjednoczone) 16.58.6. Rzut oszczepem: 1) Kwiatosiński (niestowarzyszony) 39.80, Bieg 100 metrów (panie) 1) Kartówna (Sokol) 16.2. Bieg 500 metrów (panie) Kartówna (Sokol) 1, 41, 2. Bieg 800 mtr. (panowie): 1) Wróblewski (LKS). 2, 17. 4. Bieg 2000 mtr. (panowie) Freitag (niestowarzyszony) 6.41.1. Ogółem startowało 12 zawodniczek i 78 zawodników.

Niestety nasi lekkoatleci nie nauczyli się jeszcze sprężystego przeprowadzania poszczególnych punktów programu. Kilkunastominutowe przerwy dzielące start jednej konkurencji od drugiej wpływają niekorzystnie na widownię. Podczas tych przymusowych pauz na boisku królowała niepodzielnie nuda, którą znów na kilka minut przerywał jakiś bieg, lub skok. Na leżałoby więcej uwagi poświęcić tej sprawie, tembardziej iż wczorajsze zawody miały propagandę za główny swój cel.

Na dobitkę złego organizatorzy zapomnieli zupełnie o afiszowaniu wczorajszych zawodów wyznaczonych na boisku WKS.

Błaszczyński czuje się o wiele lepiej

Tragiczny wypadek, jakiemu uległ gracz klubu Turystów, Błaszczyński, poruszył do głębi sferę sportowe Łodzi. Obecnie, jak się dowiadujemy, ofiara tragicznego wypadku po dokołaniu zestawienia złamanych nóg czuje się lepiej i jak zapewnia nas kierownictwo szpitala prawdopodobnie do amputacji prawej nogi nie będzie trzeba się uciekać. O ile nie zajdą jak eś nieprzewidziane komplikacje kuracja gracza Błaszczyńskiego potrwa około 6 tygodni.

Dr. med.

IGNACY MARGOLIS

specjalista chorób oczu

przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2 p. p.

56dz. Al. Kosciuszki 13, telefon 65-17

Podróż naokoło świata bez lądowania

Benzynę dostarczać będą w locie 23 stacje

Wiadomości z Ameryki zapowiadają, że sześciu lotników wszechświatowej sławy, wśród nich kapitan Harry W. Lyon, który przeleciał ocean spokojny na „Southern Cross”, postanowili we wrześniu r. b. dokonać powietrznego lotu naokoło świata bez lądowania.

W tym celu chcą utworzyć wzdłuż swego lotu, obejmującego 25 tysięcy kilometrów, 23 stacje, z których dziesięć jest przeznaczonych do wykorzystania tylko w nagłych wypadkach.

Inne stacje będą zaopatrywały aeroplany w przelocie podług metody zastosowanej z powodzeniem w styczniu przez samolot „Questions Mark”. (benzynę otrzymywał od pomocniczych aeroplanów, które przepompowały ją do rezerwoarów monoplanu w czasie lotu); metoda ta pozwoliła temu olbrzymiemu monoplanowi przelecieć 17,700 kilometrów, bez opuszczenia się na ziemię.

Tego rodzaju organizacja pozwoli samolotom zabrać pożyteczniejszy ładunek, niż benzynę, która dotąd nadmiernie obciąża, siłą rzeczy, mechaniczne ptaki powietrzne.

Przy odlocie z Nowego Jorku

aparaty zaopatrzą swe rezerwoary tylko w połowie; następnie otrzymają paliwo w Bostonie, nim wypłyną na Atlantyk, ponad brzegami Nowej Szkocji.

Po przelocie Atlantyku najbliższą stacją zaopatrującą samoloty będzie Glasgow w Szkocji; inne zostaną ustalone na mniej więcej równomiernych odstępach północno-zachodniej Europy, Rosji, Syberji, Alaski, Vancouver, Wielkich Jezior.

Oczywiście ta podróż naokoło świata nie zajmie ani 80 dni, ani nawet 28-miu, czas, który stanowi dotychczasowy rekord.

Dzisiejsze zawody bokerskie

Dzisiejszy mecz bokerski Poznań — Łódź wywołał kolosalne zainteresowanie. Najlepsi zawodnicy Warty, mistrzowie Polski zmierzają się z bokserami Sokola, kl. sp. Zjednoczone, Unionu i Makkabi.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Prenumerata premjowa

Prenumeratorzy, którzy jeszcze dziś, w sobotę,

wpłacają bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego” (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. maj
otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMJIUM

bilety do pierwszorzędnych kin
lub cenne, ciekawe książki !!

„Zdziczenie obyczajów kupieckich”

Jak umożliwić solidnym odbiorcom punktualne wywiązywanie się ze swych zobowiązań

W prasie gospodarczej i codziennej spotyka się obecnie dość często uwagi, że w tej czy innej branży inkaso należności postępuje bardzo wolno i że nawet solidni odbiorcy nie wywiązują się punktualnie ze swych zobowiązań.

Uwagi te są rzeczywiście słuszne, bo mamy tu do czynienia ze zjawiskiem powszechnym, które wyraża się tem, że przekraczanie terminów płatności i nie dotrzymanie tych terminów stało się poniekąd zrozumiałe samo przez się.

Nie należy jednak zbyt pochopnie rzucać takich czy innych oskarżeń na odbiorców, hurtowników i detalistów. Trzeba tylko zastanowić się na chwilę nad warunkami, w jakich pracuje przemysł i handel włókienniczy, aby zrozumieć całokształt tego zagadnienia, które niema nic wspólnego z często używanym określeniem o „zdziczeniu obyczajów kupieckich”. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że przekraczanie terminów nie jest dla solidnego kupca rzeczą łatwą do zniesienia.

Jest to raczej przykra konieczność wywołana ciekawym przesileniem gospodarczym.

Głód gotówkowy tj. ta olbrzymia rozpiętość pomiędzy faktycznymi potrzebami gotówkowymi przedsiębiorstw, a temi niewielkimi zasobami, jakie rynek do ich dyspozycji stawia — oto zasadnicza przyczyna omawianego przez nas zjawiska.

To nie są przekroczenia celowe i złośliwe. To są raczej symptomaty głodu gotówkowego i wskaźniki niezwykle wysokiej stopy procentowej, pod którą uginają się życie gospodarcze, to są wskaźniki obciążenia gotówkowego i innych świadczeń, które uderzają w życie gospodarcze.

Nie należy ani na chwilę wątpić, że w przemyśle i handlu włókienniczym znajduje się cały szereg niezwykle solidnych firm dla których dobre obyczaje kupieckie są hasłem naczelnym.

Dobra wola nie wystarczy jednak tam, gdzie występuje cały spłot zjawisk kryzysowych uniemożliwiających punktualne wywiązywanie się ze swych zobowiązań.

Dowodem tego, że dobra wola nie zawsze wystarczy — są tak liczne nadzory i upadłości najpoważniejszych firm włókienniczych.

Jeżeli tak obszernie naszkicowaliśmy pewien znamieny obraz życia gospodarczego na tle nastroju depresji i kryzysu — to z drugiej strony chcielibyśmy wskazać na pewne czynniki, które mogłyby się przyczynić do częściowej przynajmniej sanacji tych zjawisk.

Możliwości takie posiadają bezwzględnie producenci, którzy w pewnych pokrewnych gałęziach powinni ustalić dla pewnych grup swych odbiorców jednolite warunki pokrycia, skonta itd.

Zamiast zróżniczkowania warunków należy za naczelną zasadę wysunąć ich ujednoczenie. W ten sposób ułatwi się poniekąd odbiorcom uszczeganie swych zobowiązań, przyczem podkreślić należy, że wprowadzenie takich jednolitych warunków w pokrewnych grupach producentów dla pokrewnych kategorii odbiorców musi być oparte na wzajemnym porozumieniu, tak,

aby umożliwiło odbiorcom faktycznie wywiązywanie się punktualnie ze swych zobowiązań.

Jest to palący poprostu nakaz chwili ta swego rodzaju racjonalizacja wzajemnych stosunków gospodarczych pomiędzy przemysłem a handlem.

Tylko w ten sposób będzie można częściowo przyczynić się do zlikwidowania obecnej dyskusji o „zdziczeniu obyczajów kupieckich” i o masowym nie-

dotrzymaniu terminów płatności przez kupców.

Nie wolno ani na chwilę zapominać o fatalnej polityce podatkowej, o przeciążeniu życia gospodarczego najrozmaitszemi świadczeniami na rzecz państwa i samorządu, a wreszcie o najważniejszym czynniku tak fatalnie wywierającym wpływ, jakim jest kompletny brak na nie kapitałów obrotowych.

A. R.

Nowe nadzory i upadłości

w łódzkim sądzie handlowym

Sąd handlowy rozpoznawał podanie firmy „Łódzki eksport włókienniczy, wł. I. Weinberger i J. Lubka”, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 37 o udzielenie odroczenia wyplat, jednak rozprawę odroczone do czasu zbadania przez biegłego stanu przedsiębiorstwa i wydania opinii o nim.

*

W sprawie upadłości Jakóba Goldberga — handel towarów włókienniczych, przy ul. Nowomiejskiej nr. 10, ogłoszonej w dniu 23 kwietnia sąd nie u-

względnił podania upadłego Goldberga co do zwolnienia go z aresztu za wydanie listu gletowego, ze względu na to, że kwestja może być dopiero aktualną po ukończeniu przez kuratora masy adw. Herszlika wszystkich czynności kuratorskich.

Skarga kupców na niedbalstwo instytucji kredytowych

Jak już donosił „Głos Poranny” niejednokrotnie zdarza się, że wystawcy weksli nie mają możliwości zaplacenja w terminie wskutek nieotrzymania zawiadomienia, gdzie się weksel znajduje. Często wystawca w ciągu kilku dni poszukuje weksli, a następnie bez jego wiedzy do staje się jego zobowiązanie do protestu, co powoduje zbyteczne koszty. Wskazywaliśmy już na ten fakt, że takie postępowanie wynika z winy poszczególnych instytucji kredytowych, które niedbale traktują klientów, robiąc oszczędności na kosztach zawiadamiania wystawców. W związku z tem, organizacje kupieckie postanowiły zwrócić się z prośbą do ministerstwa skarbu o wydanie w tej sprawie odnośnych zarządzeń, obowiązujących instytucje kredytowe. (w)

Międzynarodowy karfel

dla handlu barwnikami

Europejscy producenci barwników podpisali w Bazylei konwencję mającą na celu ustabilizowanie i skonsolidowanie handlu temi produktami, ażeby uniknąć niepotrzebnej walki cen.

Dalsze ograniczenia w austriackim przemyśle włókienniczym

WIEDEN, 3 maja. (Tel. wł.) W austriackim przemyśle włókienniczym, specjalnie w przemyśle bawełnianym, należy oczekiwać dalszych ograniczeń produkcji, ponieważ w kołach fachowych nie liczą na zmianę obecnych stosunków.

W przemyśle wełnianym konjunktury są pomyślniejsze, chociaż konkurencja na rynkach zagranicznych przyjmuje coraz ostrzejsze formy. W przemyśle płóciennym sytuacja przedstawia się niepomyślnie, do czego bardziej przyczynia się podrożenie surowca, niż nadprodukcja.

Lekarz-dentysta

D. SPERLING
przeprowadził się na ul. Zawadzka 1

TEL. 43-06.

Poraz pierwszy w Łodzi

sąd handlowy odmówił firmie udzielenia odroczenia wyplat

Na ostatniej sesji handlowej sąd odmówił udzielenia odroczenia wyplat firmie „Izrael Szmulowicz”, przy ul. Piotrkowskiej nr. 62. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju w Łodzi i dlatego zasługuje na bacniejszą uwagę, pomimo niewielkich rozmiarów przedsiębiorstwa.

Wyrok sądu poprzedziły następujące wydarzenia: sąd skorystzał z prawa przyznanego mu przez dekret o nadzorach i wydelegował biegłego celem sprawdzenia stanu firmy, a przede wszystkim jej składu. Ocena

biegłego wypadła ujemnie: firma nie tylko nie posiadała kapitału obrotowego, ale poprawiony bilans wykazuje nawet straty. Wobec tego, że bilans ten nie czyni zadość zasadniczymu wymogowi przy udzieleniu odroczenia wyplat, aby aktywa przewyższały długi, sąd odroczenia odmówił.

Obecnie petent może wyrok zaskarżyć. Jest to jednak droga niepewna. W zwykłych bowiem warunkach z chwilą wniesienia podania o nadzór, a jeszcze przed

wydaniem wyroku w sprawie, sąd niemal zawsze udziela wstrzymania egzekucji z wyroków lub klauzul, które w międzyczasie napływają przeciw podającemu prośbę, pragnąc w ten sposób zachować równe prawa dla wszystkich wierzycieli i nie dawać pierwszeństwa tym, których wierzycielności są przedpłatne. Nie jest to jednak obowiązkiem sądu, a jedynie jego prawem i były już wypadki — choć rzadkie — odmowy. Oczekiwać jednak należy, że w wypadku, który omawiamy, sąd skoro uznał raz w wyroku, że firma na nadzór nie zasługuje, nie zechce robić ze swego prawa użytku. Nie nakłada na niego tego obowiązku również sam fakt założenia apelacji. To też apelujący może doczekać się przed terminem apelacji ogłoszenia mu upadłości.

Sądziemy, że dla firm, które znalazły się w tych warunkach, rzeczą najbardziej wskazaną jest szybki układ z wierzycielami, a w razie niemożności dojścia do porozumienia ogłoszenie sobie samemu upadłości, celem uniknięcia ogłoszenia jej przez wierzycieli, którzy mogą dodatkowo żądać zastosowania represji w stosunku do dłużnika. — Przykładem może być sprawa „Globusa”, który pierwotnie złożył podanie o nadzór; następnie wycofał je i zastąpił przez podanie o ogłoszenie mu upadłości; stało się to jednak zbyt późno. Podanie właściciela firmy zbiegło się z innym podaniem o ogłoszenie upadłości, złożonym przez wierzycieli, obydwa były rozpatrywane łącznie, już w obecności wierzycieli i na ich żądanie postanowiono właściciela firmy osadzić w areszcie.

Na zakończenie zaznaczamy wyraźnie, że uwagi nasze dotyczą się jedynie tych kupców, którym sąd odmówił udzielenia nadzoru, lub którzy przez wycofanie podań o nadzór znajdują się w podobnym położeniu. Wobec wzmożonej czujności sądu w ostatnich czasach przewidywać jednak należy, że liczba ich będzie się zwiększać.

B.

„PALACE”
Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych!

Według znanej powieści
Fryderyka Lansdaleh'a

Wyzwolona...

potężny dramat na tle
tragicznych przeżyć
pewnego małżeństwa

w roli głównej piękność Ameryki

ELGA BRINK

Muzyka M. LIDAUERA.

Początek seansów o godz. 4 po południu
w Soboty i Niedziele o godz. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca
po 50 gr. i 1 zł.

FILHARMONJA TEATR ŻYDOWSKI
Dziś, o godz. 9 wiecz.

Ostatnie 3 występy znakomitej artystki z Ameryki

Dory Weisman w sztuce Anszela Szora p. t. Jego Żydowskie Dziewczę

Dziś o 4 pp. „Sulamita” i „Alkoholiczka”

Tajemnica Grobowa Nr. 13

Jutro rozpoczynamy w „GŁOSIE PORANNYM“ druk tego sensacyjnego romansu kryminalnego.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!
Tajemnica Cytadeli w Deblinie

Potężny dramat z czasów panowania caratu na ziemiach polskich
W rolach głównych:
MARJA JACOBINI, NATALJA LISIENKO, GABRIEL GABRIO, ANTONI POINTNER i ANGELO FERRARI.

Orkiestra znacznie powiększona!

Następny program:
„Kobiety na śliskiej drodze“
W rolach głównych: **IGO SYM, I VIVIAN GIBSON.**

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Dr. med.
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 8-95.
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. med.
J. SILBERSTROM
ZIELONA Nr. 11
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarцовą.
Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-5 niedziela od 9-1, dla niezamożnych ceny lecznic. 13-12

POGOTOWIE RADJOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD“, Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

Do wynajęcia na biuro

2 pokoje z poczekalnią

oraz wszelkimi wygodami, wejściem wprost z ulicy w pierwszorzędnym domu.

Oferty do administracji „Głosu Porannego“ sub. „Lokal biurowy“.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

KURSY KOSMETYCZNE
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

3 pokoje z kuchnią

poszukuję od 1 lipca.

Oferty z podaniem ceny do administracji „Głosu Porannego“ sub „Od 1 lipca“

DR. MED.
LAJCHTER
Stomatolog
Chor. dziąseł, szczęk, podniebienia, języka i t. p.
Konstantynowska Nr. 9, tel. 49-66
od 1,30—5 po poł.

DR. MED.
ZYGMUNT DATYNER
UROLOG.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 9-10 i od 6—8 w.
Piramowicza 11 (dawn. Olgińska)
Tel. 48-95

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWAŁBE
Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p.
Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampami kwarцовymi (wypadanie włosów).
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Doktor
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarцовą)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedziele i święta od 9—1
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **H. Rózaner**
Narutowicza 9, tel. 28-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczościowych.
od 8—10 rano i 4—8 po poł. Oddz. poczek. dla pań.

„ŁÓDZKA WYTWÓRNIA ŁÓZEK“
Łódź, Północna Nr. 24. Telefon Nr. 31-85. Żądajcie: Łózka patentowane „Palma“, leżaki i hamaki dla letnisk, uzdrowisk, szpitali. Dział wyrobów żelaznych: Łózka metalowe, dziecięce, amerykański, łózka stołowe, wózki sportowe własnego wyrobu i zagraniczne umywalki. 742—15

ZGUBIONO
polisę Nr. 292 Kasy Pomocy na wyp. śmierci Prac. Handl. i Intel. na imię Aleksandra Bodzanowskiego. 022—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.